

S. URSZULA BORKOWSKA

## POBOŻNOŚĆ RODZINY KAZIMIERZA JAGIELLOŃCZYKA

O pobożności Jagiellonów\* trzech pierwszych pokoleń niejedno już powiedziano. Uwagi na ten temat, rozsiane po wielu opracowaniach dotyczących poszczególnych członków rodu, zawarte w pracach historyków sztuki i literatury, domagają się zebrania i poszerzenia przez badania źródłowe. Artykuł ten, przygotowany z racji sympozjum poświęconego św. Kazimierzowi Jagiellończykowi, stanowi raczej sumę impresji, wynikłych z zetknięcia się z bogatym i wiele mówiącym materiałem, niż pogłębione studium.

Korzeni owej „pietas Jagellonica”, w której wyrósł i którą współtworzył kanonizowany królewicz Kazimierz, trzeba szukać w wychowaniu, w atmosferze rodzinnej domu Jagiellonów. Przywołać tu wypada wyniki studium K. Szajnochy, poświęconego matce Jagiellonów królowej Elżbiecie<sup>1</sup>, oraz J. Skoczka — o wychowaniu Jagiellonów<sup>2</sup>. Religijność i pobożność władcy wówczas, gdy kształtowało się trzecie pokolenie Jagiellonów, stanowiła fundament każdego dobrego panowania. Kazimierz Jagiellończyk, syn żarliwych religijnie rodziców: Władysława Jagiełły i królowej Sonki, swoje liczne potomstwo wychowywał w kulcie dziada — apostoła Litwy i Żmudzi, oraz stryja Władysława Warneńczyka — okrytego chwałą krzyżowca, który oddał życie w obronie chrześcijaństwa. Kazimierz, według opinii królowej Elżbiety, wyrażonej kilka lat po śmierci męża, był „najpobożniejszym monarchą swoich czasów”<sup>3</sup>. Ona zaś, jak poświadczają to liczne źródła, miała wielki wpływ na wychowanie religijne dzieci, które „od świętej matki czerpały z pokarmem bojaźń bożą, religijność, miłosierdzie i ludzkość”<sup>4</sup>. Napisany pod koniec życia Elżbiety

\* Artykuł jest szkicem przygotowywanej rozprawy na temat religijności dworu Jagiellonów.

<sup>1</sup> K. Szajnocha, *Matka Jagiellonów*, [w:] tegoż *Nowe szkice historyczne*, t. 2, Lwów 1857, s. 83–111.

<sup>2</sup> J. Skoczek, *Wychowanie Jagiellonów*, Lwów 1932.

<sup>3</sup> „Casimyrus [...] cunctos aetatis suae reges fervore religionis antequam. Casimyrus [...] cum religionis cultus fuisset praecipuus, inter divos post mortem posteritas collocavit” (*De institutione regii pueri*, [w:] H. Zeissberg, *Kleinere Geschichtsquellen Polens im Mittelalter*, „Archiv für österreichische Geschichte” 55, 1877, s. 103).

<sup>4</sup> „Timorem dei, religionem, pietatem, misericordiam a sanctissima parente cum lacte suxit” — słowa Dobiesława z Kurozwęk, wypowiedziane do panów czeskich w Kutnohorze 22 V 1471 r., kiedy chwalił zalety kandydującego do tronu Władysława Jagiellończyka. Mowę tę wydał A. Sokołowski i J. Szujski w: *codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 1 cz. 2, Kraków 1876, s. 251 (nr CCXX).

*Traktat o wychowaniu królewicza* (1502) z myślą o dziecku, którego narodzenia oczekiwała jej synowa Anna de Foix, żona Władysława II, króla Czech i Węgier<sup>5</sup>, stanowi jakby sumę pedagogicznych doświadczeń tej matki 6 synów i 7 córek. I nie ważne są spory o redaktora tego tekstu. Wszystkie próby wskazania go są tylko mniej lub bardziej prawdopodobnymi hipotezami<sup>6</sup>. Ważne jest, że dokument to zbyt osobisty, a ponadto dokładnie potwierdzony opiniami, jakie o wynikach owego wychowania głoszone w całej środkowej Europie, by nie przyjąć za K. Szajnochę udziału Elżbiety w powstaniu traktatu, opartego wyraźnie na jej własnych doświadczeniach i wspomnieniach.

Wychowanie przez bardzo starannie dobranych nauczycieli, z których najwięcej wiemy o Janie Długoszu, surowe i przyzwyczajające do prostoty pokarmów i odzieży, do pewnej niewygody, zmierzające, zgodnie z obowiązującym modelem władcy, do wyrobienia w młodym człowieku uprzejmości, grzeczności, umiarkowania, przystępności, umiłowania prawdy i dotrzymywania słowa, szczodrobliwości i łaskawości wobec poddanych, wspierało się w wypadku młodego Jagiellona na fundamencie zdrowej religijności, która miała wyrażać się w tym, „ut Deum salvatorem ac intemeratam Virginem Mariam praecipue veneratur ac timeat” (s. 103).

Kiedy szuka się w kronikach, listach współczesnych i mowach rysów duchowych portretów synów i córek królowej Elżbiety, uderza w wypowiedzianych tam opiniach konsekwentna realizacja ideałów wszczepionych tym wychowaniem, którego program odnajdujemy w traktacie z r. 1502. Świadcstwa współczesne potwierdzają pobożność i gorliwość w nabożeństwach, wytrzymałość na trudy, trzeźwość, hojność i przystępność, niezłomność w dotrzymywaniu słowa, szacunek wobec duchownych, hojność wobec Kościoła i ubogich praktykowane przez braci i siostry św. Kazimierza.

Wspomniany traktat poleca tylko dwie spośród wielu praktyk religijnych, ale jakże ważne dla formowania zdrowej pobożności. Zaleca, by młody książę nie zasiadał do śniadania „nisi prius a sacerdote ce-

<sup>5</sup> Traktat zachowany w kilku odpisach wydał H. Zeissberg (zob. wyżej przypis 3). Przechowywany w Bibliotece Narodowej w Wiedniu rękopis 10573 nosi tytuł: *Helisabeth Poloniae reginae Wladislao Pannoniae bohemiaeque regi, filio carissimo S.P.D. de institutione regii pueri*.

<sup>6</sup> Podają je: A. Danysz, *Elżbiety królowej polskiej, matzonki Kazimierza Jagiellończyka traktat pedagogiczny o wychowaniu królewicza*, Lwów 1902, s. 10 nn., oraz J. Skoczek, *juw.*, s. 43, z powołaniem się na wcześniejszą literaturę. O ile przyjąć można hipotezę o redakcji tekstu dokonanej zapewne przez jakiegoś Włocha, o tyle dosyć oczywisty wydaje się udział królowej w powstaniu traktatu, pełnego szczegółów z jej własnego dzieciństwa, z życia jej męża, synów i ludzi związanych z dworem w Krakowie. Ponadto wspomnienia te mają nutę takiej serdeczności, że tylko królowa mogła je dyktować, jak słusznie podkreślił K. Szajnocha (*juw.*, s. 6)

lebrationem hostiae christianae audiverit", a nadto by „dicat quotidie laudes Matris Jesu" (s. 103).

Badania T. Lalika pokazały jak interesujące światło na praktyki religijne rodziny Jagiellonów rzucają rachunki dworskie, których fragmenty zachowały się z lat 1471—1472 i 1476—1478<sup>7</sup>. Dodać do tego należy wcześniejsze wnioski A. Pawińskiego z bardzo skrupulatnie prowadzonych rachunków młodego królewicza Zygmunta Jagiellończyka w czasie, gdy ten przebywał w Budzie u najstarszego brata Władysława i kiedy z jego upoważnienia zarządzał Śląskiem<sup>8</sup>. Dzięki suchym zapiskom rachunków wiemy, że Kazimierz Jagiellończyk z całą rodziną uczestniczył codziennie we mszy św. odprawianej „in capella regia", instytucji tak samo objazdowej jak ówczesny „rex ambulans", często zmieniający miejsce swego pobytu. Wiązała się z tym konieczność posiadania przenośnego ołtarza, mszałów w specjalnych skrzynkach, szat i naczyń liturgicznych. W niedziele i święta rodzina królewska uczestniczyła na ogół w mszach w miejscach publicznych, a więc kiedy przebywała w Krakowie — w katedrze wawelskiej, w Lublinie i Sandomierzu — w kościele parafialnym lub kolegiackim, a w Nowym Korczynie — u franciszkanów<sup>9</sup>. Królewicz Zygmunt, przebywając w Budzie i Głogowie, też codziennie uczestniczył we mszy św. odprawianej przez kapelana lub mnicha z któregoś z zaprzyjaźnionych klasztorów. A kiedy ze Śląska przybywał do Krakowa i zatrzymywał się w jednej z kamienic przy Rynku, uczęszczał na mszę codzienną, zapewne z braku kaplicy domowej, do pobliskiego kościoła Mariackiego lub franciszkanów, w święta zaś do katedry z resztą rodziny<sup>10</sup>. Nie zaniedbywał zwyczaju codziennej mszy, kiedy został królem Polski. Widywano go np. w skromnym kożusku uczęszczającego pilnie na poranną służbę Bożą do katedry wileńskiej, kiedy przebywał w stolicy Litwy. Codzienny udział we mszy praktykował także w innych miejscach swego pobytu. W kazaniu wygłoszonym na pogrzebie Zygmunta I w r. 1548 biskup krakowski Samuel Maciejowski powiedział, że „król od dzieciństwa przyzwyczajony do codziennej mszy św., póki zdrowie pozwalało — chodził do kościoła"<sup>11</sup>. Także Władysław II, król Czech i Węgier, zwykł uczestniczyć codziennie aż w trzech mszach św.<sup>12</sup>

<sup>7</sup> T. Lalik, *Kaplica królewska i publiczne praktyki religijne rodziny Kazimierza Jagiellończyka*, „Kwartalnik Historyczny" 88 (1981) s. 391—415; *Rachunki Królewskie z lat 1471—72 i 1476—1478*, wyd. S. Gawęda, Z. Perzanowski, A. Strzelecka, Wrocław 1960, *passim*.

<sup>8</sup> A. Pawiński, *Młode lata Zygmunta Starego*, Warszawa 1893, *passim*.

<sup>9</sup> T. Lalik, *iw.*, s. 391 nn.

<sup>10</sup> A. Pawiński, *iw.*, s. 40.

<sup>11</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy czyli katedra wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju*, Wilno 1908, s. 45; S. Maciejowski, *Mowa na pogrzebie Zygmunta I*, Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 239 k. 15.

<sup>12</sup> A. Zlámal, *Příručka českých církevních dejín. 5: Doba husitka, česko-bratrská a protestantská*, Olomouc 1970, s. 103.

W przeżyciach religijnych Jagiellonów specjalne miejsce zajęła zapewne msza św. odprawiona w katedrze wawelskiej na Boże Narodzenie 1493 r. Była to pierwsza msza św. Fryderyka Jagiellończyka. Z tej okazji papież Aleksander VI udzielił obecnym specjalnego odpustu. Mszę odprawiano nie w kościele, ale przed portalem południowym katedry krakowskiej z powodu ogromnego napływu ludzi z całej Polski. Na mszy tej obecny był król Jan Olbracht, królowa matka Elżbieta oraz królówiczy Zygmunt, przybyli ze Śląska specjalnie na tę uroczystość. Ścisk i tłok był tak wielki, że ustać nie było można, jak zauważył Miechowita<sup>13</sup>.

Wzmianki o komunii, spowiedzi, udziale w procesjach z Najświętszym Sakramentem<sup>14</sup> dodane do praktyki codziennej mszy św. stanowią wymowne świadectwo, że „pietas Jagellonica” miała swój silny fundament w kulcie Eucharystii.

Z praktyk pobożnych na szczególną uwagę zasługują pielgrzymki królewskie. Ich tradycję rozpoczął założyciel rodu Władysław Jagiełło. Miał trzy, jak się zdaje, ulubione miejsca nawiedzeń: klasztor św. Trójcy na Łysej Górze z relikwiami Krzyża św., ufundowany przez siebie kościół Bożego Ciała w Poznaniu oraz Częstochowę z jasnogóorską ikoną Matki Bożej<sup>15</sup>. Z tych miejsc, zwłaszcza św. Trójca przyciągała Kazimierza Jagiellończyka, który przekazał zwyczaj adorowania relikwii Krzyża św. swoim synom, bywając na Łysej Górze razem z nimi, gdy podrośli<sup>16</sup>. Tradycję tę będą oni podtrzymywać już jako królowie Polski, najczęściej zabierając na pielgrzymkę swoje rodziny. Mamy również wzmiankę o pielgrzymce Jana Olbrachta do katedry św. Wojciecha dla uzyskania tam odpustu w dniu 23 IV 1493 r., o czym sam oznajmił kapitule: „Ponieważ nadano mi imię Wojciech, przybyłem tutaj dla uzyskania odpustu św. Wojciecha, przesławnego męczennika, patrona kościoła i naszego”<sup>17</sup>. Zygmunt I odwiedził i św. Trójcę, i Częstochowę, a nadto mamy wiadomość o jego pielgrzymce do Trzebnicy dla pomodlenia się u grobu św. Jadwigi oraz do Szczepanowa, z którym tradycja łączyła fakt uro-

<sup>13</sup> Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, Cracoviae 1521, k. CCCLVI. Wzmianka o odpuście i miejscu odprawienia mszy zob.: *Catalogus episcoporum Cracoviensium scriptus anno Domini 1525*, ed. J. Szymański, Warszawa 1974, s. 241.

<sup>14</sup> T. Lalik, *juw.*, s. 399 n.

<sup>15</sup> Wzmianki o pielgrzymkach Władysława Jagiełły u J. Długosza: *Historia Polonica*, t. 4, Cracoviae 1877, s. 11, 127, 193, 203, 307, 318, 469, 537 — na św. Krzyż; s. 110, 232, 297, 307 — do kościoła Bożego Ciała. Długosz nie wspomina wprawdzie o pielgrzymkach na Jasną Górę, ale *itinerarium* Władysława Jagiełły wymienia Częstochowę jako miejsce wydania dokumentów w latach 1396, 1404, 1406, 1422, 1425, a dalszych kilku pobytów można domyślać się z przebiegu trasy podróży króla z Krakowa do Wielkopolski; zob. A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386—1434*, Warszawa 1972, *passim*.

<sup>16</sup> J. Długosz, *juw.*, t. 5 s. 50, 88, 305, 648, 516, 583, 666, 696.

<sup>17</sup> F. Papée, *Jan Olbracht*, Kraków 1736, s. 54.



dzenia św. Stanisława biskupa. Zachowała się także notatka o prywatnych pielgrzymkach Zygmunta, zanim został królem, w czasie pobytu w Krakowie, np. na Skalkę do św. Stanisława po odpust jubileuszowy w r. 1501<sup>18</sup>.

Pielgrzymki Jagiellonów naprowadzają na trzy, obok kultu Eucharystii, silnie uwidaczniające się rysy ich pobożności: kult Krzyża św. i Męki Pana Jezusa, żarliwy kult Matki Boskiej i Patronów Polski, zwłaszcza św. Stanisława.

W r. 1392 z polecenia Jagiełły malarze ruscy ozdobili freskami kaplicę z relikwiami Krzyża św. na Łysej Górze, a potem syn jego Kazimierz kazał kościół odnowić po pożarze i w latach 1464 oraz 1468 nadał klasztorowi przywileje<sup>19</sup>. Ponadto Kazimierz wraz z żoną Elżbietą ufundował właśnie pod wezwaniem Św. Krzyża kaplicę w katedrze wawelskiej, gdzie miał być pochowany. Uposażono jednocześnie mansjonarzy, zobowiązując ich po wieczne czasy do służby Bożej w tej kaplicy: odmawiania godzin o Krzyżu św. oraz mszy św. za dusze zmarłych fundatorów<sup>20</sup>. Zarówno Jan Olbracht, jak i Aleksander posiadali w osobistych skarbcach relikwiarze z częstkami Krzyża św.; Fryderyk ofiarował taki relikwiarz katedrze gnieźnieńskiej, a Zygmunt I — klasztorowi na Jasnej Górze<sup>21</sup>. Wymowne jest epitafium Anny Jagiellonki, księżnej pomorskiej, w kościele zamkowym w Szczecinie przedstawiające ją adorującą krzyż<sup>22</sup>. Także wotywny ołtarz z kaplicy zamkowej w Burghausen, wykonany ok. r. 1480, ukazuje starszą siostrę Anny — Jadwigę oraz jej męża Jerzego Bawarskiego, klęczących przed wizerunkiem Chrystusa, wskazującego na swe rany i otoczonego aniołami, z których jeden trzyma krzyż, a drugi — kielich<sup>23</sup>. Ze wspomnianego już kazania biskupa Samuela Macie-

<sup>18</sup> Zob. A. Pawiński, jw., s. 219 nn.; A. Gąsiorowski, *Itinerarium dwóch ostatnich Jagiellonów*, „Studia Historyczne” 16 (1973) z. 2 s. 268 nn.

<sup>19</sup> A. Przeździecki, *Sztuki piękne za Władysława Jagiełły przy schyłku XIV wieku. Muzyka, malarstwo, złotnictwo*, „Biblioteka Warszawska” 47 (1852) t. 3 s. 557.

<sup>20</sup> M. Bogucka, *Kazimierz Jagiellończyk i jego czasy*, Warszawa 1981, s. 227 nn.

<sup>21</sup> *Akta Aleksandra króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego itd. (1501—1506)*, wyd. F. Papée, Kraków 1907, s. 543. Fryderyk ofiarował katedrze gnieźnieńskiej złoty relikwiarz z drzewem Krzyża, węgierskiej roboty ob. A. Borchnak, *Zabytki złotnictwa późnogotyckiego związane z kardynałem Fryderykiem Jagiellończykiem*, „Prace Komisji Historii Sztuki” 9, 1948, s. 22 nn.). Zygmunt I ofiarował, do dziś przechowywany na Jasnej Górze, relikwiarz z napisem: „Sigismundus D. G. Rex Poloniae 1510”. W latach 1523—25 przerobiono ponadto na jego polecenie złoty relikwiarz z drzewem Krzyża, należący kiedyś do Kazimierza Wielkiego (tenże, *Mecenat Zygmunta Starego w zakresie rzemiosła artystycznego*, w: *Studia do dziejów Wawelu*, t. 2, Kraków 1961, s. 138 nn.).

<sup>22</sup> F. Kugler, *Kleine Schriften und Studien*, Bd. 1, Stuttgart 1853, s. 816.

<sup>23</sup> *Herzog Georgs Hochzeit zu Landshut im Jahre 1475. Eine Darstellung aus Zeitgenössischer Quellen*, hrsg. von S. Hierth, Landshut (brw), s. 72 (fotografia tego ołtarza wotywnego).

jowskiego dowiadujemy się, że Zygmunt I „Wielki Tydzień na pamiątkę Męki Jezusa Chrystusa cały na modlitwie przetrwał. W Wielki Piątek zaś całą noc i cały dzień spędzał na słuchaniu słowa Bożego, modlitwie i obchodzeniu kościołów”<sup>24</sup>.

Zasady religijnego wychowania młodego Jagiellona podkreślały, że winien on obok czci Zbawiciela „beatissimamque Virginem benevolentissimo veneratur affectu” (*De institutione*, s. 135). Kult Matki Bożej znalazł swój szczególny wyraz zarówno w uroczystym obchodzeniu przez rodzinę Jagiellonów Jej świąt, zwłaszcza Wniebowzięcia, Narodzenia i Niepokalanego Poczęcia<sup>25</sup>, jak i w religijnych programach ich fundacji, żeby tylko wymienić dekorację freskową kaplicy świętokrzyskiej z bogatą treścią maryjną, tryptyk Matki Boskiej Bolesnej dla tejże kaplicy zamówiony, ufundowaną przez Kazimierza Jagiellończyka pod wezwaniem Matki Boskiej, św. Andrzeja (patrona króla) oraz św. Stanisława kaplicę katedry wileńskiej, w której pochowany został królewicz Kazimierz. Dodać do tego trzeba klejnot architektury renesansowej — kaplicę królewską, ufundowaną przez Zygmunta I także pod wezwaniem Maryi, wyposażoną w srebrny ołtarz, przedstawiający sceny z Jej życia<sup>26</sup>. Kiedy zestawia się zamawiane przez Zygmunta I z różnych okazji wytwory rękodzieła artystycznego: dzwon, kapę koronacyjną, monstrancję ofiarowaną Jasnej Górze, grobowiec Fryderyka Jagiellończyka, miecz, szkatułkę przeznaczoną do wyprawy królowny Jadwigi — uderza stałość motywów zdobiących te przedmioty; występuje w nich najczęściej postać Matki Bożej w otoczeniu Patronów Królestwa: św. Wojciecha i Stanisława, rzadziej Wacława i Floriana<sup>27</sup>.

Wyrazem szczególnego kultu Matki Bożej w rodzie Jagiellonów był jego związek z jasnogórskim obrazem, którego pobyt w Polsce zbiega się z początkiem panowania tej dynastii. Władysław Jagiełło nie tylko był refundatorem Jasnej Góry i według tradycji odnowicielem obrazu po tragedii z r. 1430<sup>28</sup>, ale także często przed obraz przybywał, jak można sądzić z *itinerarium* władcy<sup>29</sup>. Zostawił on również świadectwo osobistego związku z Ikoną w liście do papieża Marcina V, do którego

<sup>24</sup> S. Maciejowski, jw., k. 15 r.

<sup>25</sup> T. Lalik, s. 401.

<sup>26</sup> A. Różycka-Bryzek, *Bizantyńsko-ruskie malowidła ścienne w kaplicy świętokrzyskiej na Wawelu*, [w:] *Studia do dziejów Wawelu*, t. 3, Kraków 1961, s. 258—262; J. Fijałek, *Opis Wilna aż do połowy wieku XVII*, „Ateneum Wileńskie” 2 (1924) s. 131; L. Kalinowski, *Treści artystyczne i ideowe kaplicy Zygmuntońskiej*, [w:] *Studia do dziejów Wawelu*, t. 2, Kraków 1961, s. 1—129.

<sup>27</sup> A. Bochnak, *Mecenat...* s. 131.

<sup>28</sup> Zamotował ją P. Rydzynski (Rysinius): *Historia pulchra et stupendis miraculis referta imaginis Mariae quo et unde in Clarum Montem Czastochoviae et Olsztyn advenerit, Cracoviae 1523/24*.

<sup>29</sup> A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły*, Warszawa 1972, *passim*.

napisał ok. r. 1429, że z miejscem tym wiązało go szczególne nabożeństwo od momentu chrztu i przyjęcia korony polskiej<sup>30</sup>. Dokumenty fundacyjne, donacyjne, nadające lub potwierdzające przywileje, wydawane były dla paulinów, stróżów jasnogórskiego obrazu, przez wszystkich władców z dynastii jagiellońskiej<sup>31</sup>. Szczególny związek rodziny Kazimierza Jagiellończyka z tym zakonem wyraził się w przyjęciu w r. 1472 króla, jego żony Elżbiety, synów: Kazimierza, Jana Olbrachta, Aleksandra, Zygmunta i Fryderyka, oraz córek: Jadwigi, Zofii i trzymiesięcznej wówczas królowny Elżbiety (zmarłej w niemowlęctwie) do konfraternii paulinów. Dawało to rodzinie królewskiej przywilej uczestniczenia we wszystkich duchowych dobrach i zasługach zakonu<sup>32</sup>.

Interesującym świadectwem wrażenia jakie ikona częstochowska musiała wyrzeć na Helenie, prawosławnej żonie Aleksandra Jagiellończyka jest, przywilej wydany dla paulinów przez tego króla w r. 1504. Zdaje się, że w drodze z Torunia do Krakowa para królewska była na Jasnej Górze, a wydając kilka dni potem przywilej, król zaznaczył, że jest on wyrazem jego uznania „ad devotionem, quam serenissima princeps domina Elena [...] ad ecclesiam monasterii beatissime Virg. Marie Montis Clari in Częstochowa gerit”<sup>33</sup>. Zygmunt Stary, nie tylko — jeszcze jako władca Śląska — był w drodze z Głogowa do Krakowa i z powrotem, ale i później — już jako król — wybrał się tam na pielgrzymkę ze swą pierwszą żoną Barbarą wkrótce po ślubie w r. 1512, a potem z Boną w r. 1523 i 1547. W skarbcu jasnogórskim pozostały królewskie dary Zygmunta i Bony<sup>34</sup>. Zachowała się ponadto wiadomość, że po zwycięstwie nad Moskwą odniesionym pod Orszą w dniu Narodzenia NMP, tj. 8 IX 1514 r., zapowiedzianym cudownie w kaplicy Matki Boskiej Jasnogórskiej w czasie odprawianej tam przez biskupa Jana Konarskiego mszy o po-

<sup>30</sup> „[...] devotionem a tempore, quo sacrum baptisma et Regni suscepi diadema, gerere cosuevi speciale” (*Zbiór dokumentów Zakonu OO. Paulinów w Polsce*, wyd. J. Fijałek, Kraków 1938, s. 174 nr 95).

<sup>31</sup> Dokumenty wydawane do 1464 r. zob. tamże; późniejsze, w oryginałach lub odpisach, przede wszystkim w Archiwum klasztoru na Jasnej Górze oraz tamże w summiaruszach, np.: *Summarium totius Archiuii Conuentus Clari Monti Częstochoviensis ordinis s. Pauli I Eremitae ex annis 1387—1863*, Archiwum Jasnej Góry rkps 1664. Opis rękopisu zob.: *Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwa, Biblioteki i Muzea kościelne*, oprac. B. Kumor, „Archiwa, Biblioteki i Muzea kościelne” 31 (1974) s. 344 (poz. 601).

<sup>32</sup> Siedemnastowieczny odpis dokumentu w: *Miraculorum B. V. Częstochoviensis tomus primus*, Archiwum Jasnej Góry rkps 2069 k. 17. Opis rękopisu zob.: J. Zbudniewek, *Kopiarze dokumentów zakonu paulinów w Polsce do końca XVII w.*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea kościelne” 34 (1977) s. 334 n.

<sup>33</sup> Dokument wydany w: *Akta Aleksandra*, jw., s. 415. Ewentualny pobyt pary królewskiej na Jasnej Górze wynika z trasy podróży (zob. K. Sochaniewicz, *Itinerarium króla polskiego Aleksandra*, „Sprawozdania PAU” 1922 nr 5 s. 5—7; oraz M. Neuman, *Itinerarium Aleksandra Jagiellończyka, wielkiego księcia litewskiego, króla polskiego, czerwiec 1492—sierpień 1506*, Poznań 1971, s. 119—156).

<sup>34</sup> Opis tych darów w: J. Samek, J. Zbudniewek, *Klejnoty Jasnej Góry*, Warszawa 1982, s. 95 nn.

myślność dla króla i jego wojsk, Zygmunt polecił część sztandarów zdobytych wówczas na Moskwie umieścić przed wizerunkiem Matki Bożej<sup>35</sup>. Jest to pierwsza wzmianka o potraktowaniu Jasnej Góry jako miejsca trofealnego. Poprzednio Władysław Jagiełło zdobyte na krzyżakach pod Grunwaldem chorągwie kazał umieścić jako *votum* wdzięczności przed ołtarzem św. Stanisława na Wawelu, a sam Zygmunt część sztandarów spod Orszy osobiście złożył w podziękowaniu za zwycięstwo św. Stanisławowi w katedrze wileńskiej<sup>36</sup>. Traktowanie Jasnej Góry jako miejsca trofealnego może mieć związek z pewnymi elementami najstarszych legend o cudownej ikonie, w których występują wątki przejęte z podań bizantyńskich i ruskich, osnutych wokół obrazów, uznawanych za *paladium* — ochronę ojczyzny przed wrogami, i *hodegetrię* — przewodniczkę prowadzącą do zwycięstwa nad nimi<sup>37</sup>. Nie było zapewne dziełem przypadku, że w święto Narodzenia NMP (8 IX 1438 r.) właśnie do Częstochowy zwołał popolite ruszenie Władysław Jagiellończyk dla udzielenia pomocy bratu Kazimierzowi, starającemu się wówczas o tron czeski przeciw Albertowi Habsburgowi. Na wezwanie króla ściągnęło wojsko z ziemi krakowskiej, sandomierskiej i chełmskiej. Także Kazimierz Jagiellończyk właśnie w to samo święto znalazł się pod Częstochową wraz z wojskiem wyruszającym na Śląsk przeciw Maciejowi Korwinowi w r. 1474<sup>38</sup>.

W literaturze podkreślono bliski związek polskiej pieśni *Bogurodzica*, śpiewanej przez wojsko przed bitwą w XV w., z tradycją *hodegetrii* — ikony, z którą wychodzono naprzeciw wrogom. I znów nie jest zapewne dziełem przypadku, że jeden ze wcześniejszych zapisów tekstu tej pieśni (z końca wieku XV lub początku XVI) znaleziony został właśnie na Jasnej Górze. Znamienne, że ten właśnie tekst, a stanowi to rzadkość wśród zachowanych kopii pieśni *Bogurodzica*, zawiera dodatkową zwrotkę, która jest modlitwą za króla: „Maryja, dziewice, prosi syna twego za króla polskiego i za brata jego króla węgierskiego i za królową Zofią przez nie nam ucieszoną”<sup>39</sup>. Modlono się tymi słowami za Jana Olbrachta, Aleksandra lub Zygmunta Starego, gdyż wszyscy trzej panowali jednocześnie z bratem Władysławem Węgierskim (1496—1516). Imię wspomnianej

<sup>35</sup> Wydarzenie zanotowane w *Miraculorum B. V. Częstochoviensis* (jw., k. 63v i 85) powtórzył A. Zymicjusz: *Skarbnica kościoła Jasnej Góry Częstochowskiej*, Kraków 1618, s. 41, oraz A. Gołdonowski: *Summariusz Historiey o obrazie Panny Mariey*, Kraków 1639, cud VIII (karty nlb.).

<sup>36</sup> J. Długosz, jw., t. 4 s. 127; J. Fijałek, *Opis Wilna*, s. 134.

<sup>37</sup> T. Mroczko, B. Dąb, *Gotyckie Hodegetrie polskie*, „Średniowiecze. Studia o kulturze” 3 (1966) s. 23 nn.

<sup>38</sup> J. Długosz, jw., t. 4 s. 591; t. 5 s. 610.

<sup>39</sup> T. Mroczko, B. Dąb, jw., s. 44; *Bogurodzica*, wyd. J. Woronczak, Wrocław 1962, s. 113. Z kilkunastu zachowanych rękopisów *Bogurodzicy* tylko cztery kopie zawierają zwrotkę, która jest modlitwą za króla (tamże, s. 104, 109, 114 n., 166).



w pieśni ich babki królowej Zofii, która nie żyła od r. 1461, mogło być śladem szczególnego wobec niej długu wdzięczności jasnogórskich zakonników. Ale może imię Zofii zostało po prostu przepisane z wcześniejszego tekstu, w którym modlono się za Władysława Jagiełłę i jego ostatnią żonę<sup>40</sup>? W każdym razie zachowany tekst jest jeszcze jednym dowodem związku Jagiellonów z Jasną Górą, na której modlono się za nich słowami pieśni *Bogurodzica*.

Jak można sądzić z traktatu pedagogicznego, podstawą religijnego wykształcenia młodych Jagiellonów była Ewangelia i inne księgi Biblii, a także pisma Ojców Kościoła<sup>41</sup>. Kształceni przez Jana Długosza, który niezwykle wysoko cenił „officium divinum” i związany był z propagowaną w środowisku krakowskim odnową liturgii<sup>42</sup>, wszyscy jego królewscy wychowankowie w szczególny sposób doceniali jej znaczenie. Świadczą o tym zachowane po nich wyjątkowo cenne kodeksy liturgiczne. Nie tu miejsce na szczegółowe omówienie znaczenia tych ksiąg dla religijnej formacji Jagiellonów, ale ważne zdaje się przypomnienie słynnych fundacji Olbrachta — graduatu dla katedry wawelskiej i mszału dla Jasnej Góry<sup>43</sup> oraz pozostawionego przez Fryderyka Jagiellończyka pontyfikału, lekcjonarza i mszału wydanego za jego staraniem w r. 1492, a zawierającego drzeworyt przedstawiający Fryderyka klęczącego u stóp św. Stanisława<sup>44</sup>. Spis ksiąg króla Aleksandra, sporządzony przed jego śmiercią, także wymienia mszał i inne księgi liturgiczne<sup>45</sup>. Odnajdujemy je również w bibliotece Zygmunta I spisanej w r. 1510<sup>46</sup>. O tym, do jakiego stopnia tekst Biblii był przyswojony przez młodych królewiczów, świadczą słowa Marcina Kromera wypowiedziane o Zygmuncie I: „in divinis scripturis ita fuit exercitatus, ut multa inde senior meminisset”<sup>47</sup> — do późnej starości z pamięci umiał cytować w każdej okoliczności odpowiedni fragment z Pisma św. We wspomnianym spisie ksiązek Zygmunta I, które

<sup>40</sup> Wydawca *Bogurodzicy* odtwarza zwrotkę z modlitwą za Władysława Jagiełłę następująco: Maryja dziewice, pności syna twego (za króla polskiego) i za królową Zofią, przezeń nam ucieśną (tamże s. 109). Szersze omówienie związku Jagiellonów z Jasną Górą dają w artykule: *Jasna Góra w pobożności królów polskich*, „*Studia Claromontana*” t. 4 (w druku).

<sup>41</sup> J. Skoczek, *ju.*, s. 31 nn.

<sup>42</sup> O związkach J. Długosza z reformatorsko nastawionymi kręgami kleru krakowskiego piszę w rozprawie: *Treści ideowe w pismach Jana Długosza*, Lublin (w druku).

<sup>43</sup> Biblioteka Kapituły Metropolitalnej na Wawelu rkpsy 42, 43 oraz Biblioteka Klasztoru Paulinów na Jasnej Górze rkps 589. Oba rękopisy mają obszerną literaturę, którą omawia M. Miodońska: *Rex regum i rex Poloniae w dekoracji malarskiej Graduatu Jana Olbrachta i Pontyfikału Erazma Ciołka. Z zagadnień ikonografii władzy królewskiej w sztuce polskiej XVI wieku*, Kraków 1979.

<sup>44</sup> O księgach liturgicznych Fryderyka zob.: H. Rybus, *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk jako biskup krakowski i arcybiskup gnieźnieński*, Warszawa 1935, s. 114.

<sup>45</sup> *Akta Aleksandra*, *ju.*, s. 543 nn.

<sup>46</sup> H. Hartleb, *Biblioteka Zygmunta Augusta*, Lwów 1928, s. 145 nn.

<sup>47</sup> J. Skoczek, *ju.*, s. 95.

jak się zdaje przechowywane były w Wilnie, uderza duża ilość ksiąg biblijnych i to w języku łacińskim i ruskim, a nawet była tam Biblia pisana po czesku. Znalazły się na tej liście także pisma Ojców Kościoła: Jana Złotoustego i św. Cypriana. Ponadto łacińskie *Sermones* na niedziele i dni świąteczne oraz żywoty świętych: popularna *Złota legenda* Jakuba de Voragine i *Żywoty Ojców*. Nie brak również jednego ze średniowiecznych „bestsellerów” — *Objawień św. Brygidy*.

Osobne wreszcie miejsce, zarówno w formowaniu, jak i w wyrażaniu pobożności Jagiellonów, zajmowały modlitewniki. Że były one czymś używanym na co dzień, mamy znów świadectwo we wspomnianym traktacie *De institutione* zalecającym, aby królewicz „numquam sine libello, quo laudes intemerate Matris continenter incedat” (s. 135). Zapewne modlitewnik taki posiadał św. Kazimierz, jak świadczy o tym znaleziony w jego otwartej w XVII w. trumnie odpis jednej z modlitw, mianowicie ulubionego hymnu królewicza: *Omni die dic Marie*, przypisywanego św. Anzelmowi<sup>48</sup>. Spis osobistych rzeczy Aleksandra wymienia *Orationale*, oprawne w czerwony aksamit i iluminowane złotem<sup>49</sup>. Wreszcie rachunki królewicza Zygmunta pod r. 1500 notują kolejne wydatki związane z zakupem pergaminu na modlitewnik, z opłatą daną mnichowi, który ten modlitewnik pisał, a osobno komuś, kto ową książkę do nabożeństwa iluminował. Ostatnim związanym z modlitewnikiem wydatkiem było opłata, jaką otrzymał introligator. W sumie modlitewnik kosztował 17 florenów. Dzięki tym skrupulatnie prowadzonym rachunkom możemy poznać proces powstawania książek do nabożeństwa, przeznaczonych na użytek rodziny królewskiej<sup>50</sup>. Biblioteka Zygmunta I zawierała w 1510 r. kilka psalterzy, niektóre z komentarzami. Były i one zapewne używane jako modlitewniki. Wymienione jest w tymże spisie także *horarium*, a więc godzinki. Niestety, nie można dziś stwierdzić, czy było identyczne z modlitewnikiem, który powstał w Budzie. O tym, że modlitewniki nie stanowiły wyłącznie ozdoby biblioteki Zygmunta, zdają się świadczyć słowa Samuela Maciejowskiego, że „król codziennie kilka godzin poświęcał na modlitwę, a w dni świąteczne tak się modlił, jakby był kapłanem” (k. 15 — zob. wyżej przypis 11).

Na szczęście mamy nie tylko wzmianki o książkach do nabożeństwa używanych przez Jagiellonów, ale zachował się także zbiór ośmiu modlitewników, pośrednio lub bezpośrednio z nimi związanych. Trzy z nich pochodzą z XV w., a pięć — z wieku XVI.

Zwraca wśród nich uwagę najstarszy — tajemnicza księga, znana

<sup>48</sup> H. Rybus, *Kazimierz Jagiellończyk*, [w:] *Hagiografia polska*, red. R. Gustaw, t. 1, Poznań 1971, s. 746.

<sup>49</sup> *Akta Aleksandra*, jw., s. 544.

<sup>50</sup> A. Pawiński, jw., s. 250 n.

jako *Modlitewnik Władysława Warneńczyka*, a zawierająca niezwykle piękne modlitwy, rzadko spotykane w innych książkach do nabożeństwa. W teksty te włączone są słowa zaklęć związanych z uprawianiem krystalomancji. Modlitewnik jest bogato zdobiony miniaturami o głęboko religijnym nastroju<sup>51</sup>. Zachował się także częściowo modlitewnik wykonany w r. 1494 dla królewicza Aleksandra. W British Museum przechowywany jest fragment tego kodeksu, który wyszedł wówczas spod pióra i pędzla Jana Złotkowskiego<sup>52</sup>. Mało uwagi poświęcono dotąd wcześniej powstałej książce Władysława II Jagiellończyka. Jest to jedyny z interesujących nas rękopisów, zachowany w zbiorach polskich, a mianowicie w Bibliotece Jagiellońskiej. *Orationale* powstało w Czechach, zapewne w latach 1475—1480<sup>53</sup>. Z. Ameisenowa zajęła się stroną ikonograficzną grupy modlitewników z początku XVI w., związanych pośrednio lub bezpośrednio z domem Jagiellonów, a ozdobionych przez Stanisława Samostrzelnika, cystersa z Mogiły. Wszystkie znajdują się dziś poza Polską: modlitewnik Zygmunta I — w British Museum, Krzysztofa Szydłowieckiego — w Mediolanie, Wojciech Gasztołda — w zbiorach Bawarskiego Muzeum Narodowego w Monachium. Wszystkie trzy zawierają tekst zatytułowany: *Clipeus spiritualis — Tarcza duchowna*. Napisany został dla Zygmunta I przez nieznanego zakonnika-eremity zapewne przed r. 1514, a przez kopistę trzech omawianych modlitewników włączony do nich obok innych tekstów. Ostatni z tej grupy — modlitewnik Bony, przechowywany jest w zbiorach Bodleian Library w Oxfordzie<sup>54</sup>. Wszystkie te rękopisy powstały w latach 1524—28. Do omawianych modlitewników dodać jeszcze należy egzemplarz trzech współprawnych tekstów wydanych u Floriana Unglera w r. 1533, a który kiedyś był prawdopodobnie w bibliotece Zyg-

<sup>51</sup> Modlitewnik przechowywany w Bodleian Library w Oxfordzie (rkps Rawl. liturg. d. 6), wydali i opracowali: L. Biernacki, R. Ganszyniec, W. Podlacha, *Modlitewnik Władysława Warneńczyka w zbiorach Biblioteki Bodlejańskiej*, Lwów 1928. Jakkolwiek jest on podręcznikiem krystalomancji uprawianej w ramach białej magii, to, ponieważ była ona w XV i XVI w. ściśle powiązana z pobożnością ówczesną, włączamy i ten zabytek do grupy modlitewników jagiellońskich. Uwagi o obronie białej magii i próbach włączenia jej do teologii i wiedzy o świecie przez uczonych XV w. zob.: S. Swierżawski, *Historia filozofii XV w.*, t. 1—5, Warszawa 1974—1980, *passim*.

<sup>52</sup> British Museum rkps add. 38603; K. Dobrowolski, *Modlitewnik królewicza Aleksandra. Ustęp z dziejów polskiej kultury umysłowej w 2 poł. XV w.*, Kraków 1928.

<sup>53</sup> Biblioteka Jagiellońska rkps 4289. Opis rękopisu zob.: Z. Ameisenowa, *Rękopisy i pierwodruki iluminowane Biblioteki Jagiellońskiej*, Wrocław 1958, s. 100 nn.

<sup>54</sup> Modlitewnik Zygmunta I: British Museum rkps add. 15 281; modlitewnik Krzysztofa Szydłowieckiego: tekst w rkpsach 459 i 460 dawnej biblioteki książąt Trivulzio w Archivio Storico Civico w Mediolanie, a miniatury w Bibliotece Ambrojańskiej ozdabiają jedną z sal; modlitewnik Wojciecha Gasztołda: Bawarskie Muzeum Narodowe w Monachium rkps 3663; modlitewnik Bony: Bodleian Library rkps Douce 40. Opis modlitewników, zwłaszcza ich miniatur zob.: Z. Ameisenowa, *Cztery polskie rękopisy iluminowane z lat 1524—1528 w zbiorach obcych*, Kraków 1967.

munta I. Pierwszy z tekstów nosi tytuł: *Pozdrowienie wszystkich członków Pana Jezusowych*; drugi — *Modlitwa Pańska rozdzielona na siedem części według siedmiu dni tygodnia przez Erazma Rotherdama*, a trzeci, to jeszcze jeden polski tekst dedykowanej Zygmunтови Staremu *Tarczy duchownej*, nieco odmienny od znanego w wymienionych wyżej rękopisach<sup>55</sup>.

Dla tego zespołu źródeł charakterystyczna jest duża różnorodność ich formy oraz treści zawartych w nich modlitw. Odbiegają one od tych niezliczonych modlitewników z XIV—XVI w., wśród których zdecydowaną większość stanowią masowo produkowane zwłaszcza we Francji, w Niderlandach, a także w Niemczech, Włoszech i Anglii *Livres d'heures*, *Libri horarii*, *Books of hours* czy *Stundenbücher*. Miały one ustalony schemat, na który składał się: kalendarz, fragmenty czterech Ewangelii, modlitwy do Matki Boskiej: *Obsecro te* i *O intemerata*, *officia* o Matce Bożej, Krzyżu św., Męce Pańskiej i Duchu Św., psalmy pokutne z litanią do wszystkich świętych, *suffragia* czyli modlitwy do świętych, a czasem także *officium* za zmarłych.

Już od XII w. ten typ modlitewnika zaczął pojawiać się najpierw obok psalterza — najstarszej książki do prywatnego nabożeństwa w rękę ludzi świeckich — a później, zwłaszcza w XIV i XV w., niemal zupełnie psalterz zastąpił. Godzinki, zapewne dzięki swej urozmaiconej formie, propagowaniu kultów zgodnych z duchem epoki, bogatemu programowi ikonograficznemu, lepiej niż psalterze przemawiały do wyobraźni i uczuć modlących się. Mimo że schemat owych książek do nabożeństwa podobny był w całej chrześcijańskiej Europie, to jednak różniły się one między sobą. Każdy z licznie zachowanych egzemplarzy nosi indywidualne cechy związane z miejscem pochodzenia, pozostawione przez skrybę oraz iluminatora, a także właścicieli i użytkowników<sup>56</sup>. Obok godzinek produkowano także inne formy modlitewników, zawsze jednak z tych pierwszych czerpano przynajmniej pewne ich elementy. Wśród zachowanych po Jagiellonach modlitewników pełny program godzinek odnajdujemy tylko w modlitewniku Bony. Pozostałe mają różne ich elementy.

<sup>55</sup> Tylko jeden z trzech druków jest datowany (Modlitwa Pańska), ale identyczność techniczna wszystkich pozwala je datować na ten sam rok. Unikalny ten druk znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej (cim. 2628); J. Łoś, *Przegląd językowych zabytków staropolskich do r. 1543*, Kraków 1915, s. 232 n.

<sup>56</sup> W ostatnich latach wzrosło wyraźnie zainteresowanie tymi masowo zachowanymi źródłami nie tylko ze strony historyków sztuki, ale także historyków duchowości i mentalności. Podstawowym dziełem, zawierającym program badawczy dla tego typu źródeł, jest praca: F. Gorissen, *Das Stundenbuch der Katharina von Kleve. Analyse und Kommentar*, Berlin 1973. Cenny też jest artykuł: S. M. J. Delaissé, *The Importance of the Books of Hours for the History of the Medieval Book*, [w:] *Gathering in Honor of Dorothy Mines*, Baltimore Md. 1974, s. 203—225. Z innych opracowań warto wymienić: J. Harthan, *Books of Hours and their Owners*, London 1978, i wcześniejsze: F. Haimler, *Mittelalterliche Frömmigkeit im Spiegel der Gebetbuchliteratur Süddeutschlands*, München 1952. W Polsce próbę uporządkowania wiedzy o modlitewnikach podjął T. Borc: *Polskie modlitewniki XV i XVI stulecia*, „Studia Pelplińskie” 1969, s. 75—84.



Jak we wszystkich modlitewnikach, które przeznaczone były dla ludzi świeckich, tak i w tych używanych w kręgu Jagiellonów widać wyraźny wpływ liturgicznych form brewiarzowych: *officia* o Trójcy św., o Krzyżu i Męce Pańskiej, o Duchu Św. i Najświętszej Maryi Pannie oraz *officium defunctorum* są tego przykładem<sup>57</sup>. Z wyjątkiem modlitewnika Warneńczyka, we wszystkich pozostałych zasadniczą ich część stanowią psalmy, występujące we wspomnianych *officiach* lub poza nimi jako *Siedem psalmów pokutnych*, do których dodana jest litania do wszystkich świętych, oraz jako tzw. *Psalterz św. Hieronima*. Był to skrót czy wybór psalmów na użytek chorych, podróżujących i tych wszystkich, którym brakowało czasu na odmawianie całego psalterza<sup>58</sup>. Psalmy pokutne wraz z litaniami odmawiane były zazwyczaj w związku z sakramentem pokuty. Formą przygotowania do niego jest długi rachunek sumienia wyrażony tekstem *Confiteor tibi* w modlitewniku Warneńczyka (k.1v nn.) oraz urwany niestety tekst *Suscipe confessionem meam* w modlitewniku Władysława II (k. 189v). W modlitewniku Zygmunta I wpisana została inną ręką niż cały tekst formułka wypowiedziana zapewne przy przystępowaniu do spowiedzi: *Confiteor* (k. 198).

Tekst zmiennych części mszy św. zawiera jedynie modlitewnik Bony, najbardziej ze wszystkich „liturgiczny”. Jest to msza wotywna o NMP: *Salve sancta Parens* (k. 114—117v). W innych *orationales* występują tylko modlitwy prywatne odmawiane w czasie mszy: na podniesienie<sup>59</sup>, przed i po komunii św.<sup>60</sup> Formę modlitwy liturgicznej, złożonej z antyfony, wersetów i oracji, ma *Conductus viae regum*, wpisany do modlitewnika Zygmunta I z innego modlitewnika, który do tego króla należał, jak informuje dodana do modlitw notatka<sup>61</sup>. Jest to tekst odmawiany zapewne w kaplicy przed wyruszeniem władcy w podróż. Składają się nań wezwania zwrócone do opiekunów podróżujących: św. Michała Archaniola

<sup>57</sup> Modlitewnik Władysława Jagiellończyka ma *officium* o Trójcy św. (k. 8—30) i Męcę Pana Jezusa (k. 145—187v.); modlitewnik Bony — *officium de Beata Maria Virgine* (k. 37—112), *officium mortuorum* (k. 150v—196), *officium S. Crucis* (k. 198—228v.), *officium ss. Passionis* (k. 203), *officium S. Spiritus* (k. 230—234v.)

<sup>58</sup> Modlitewnik Władysława Jagiellończyka ma *Septem psalmos penitentiales* z litaniami, w której są imiona czeskich świętych (k. 191—211); modlitewnik Aleksandra na k. 1—15v ma 7 psalmów pokutnych w przekładzie Franciszka Petrarcki, a zaginiona część modlitewnika, jak świadczy o tym uwaga wpisana na k. 15, zawierała jeszcze inną wersję tych samych psalmów „et letania cum precibus et orationibus”; modlitewnik Zygmunta Starego — *Psalterium S. Jeronimi* (k. 3—51v). W tekście *Clipeus spiritualis* są nadto psalmy pokutne z modlitwami (k. 184—191). Modlitewnik Bony ma *Psalmi poenitentiales* z litaniami, w której występują imiona polskich patronów (k. 123—149).

<sup>59</sup> W modlitewniku Aleksandra (k. 65v).

<sup>60</sup> Modlitewnik Władysława Warneńczyka, k. 49; Aleksandra, k. 66v—70; Zygmunta I, k. 58—78.

<sup>61</sup> Na k. 79 po włosku wpisana została informacja: „le sequenti oracioni sono state transcritte da uno ufficiolo del G. Serenissimo Sigismondo primo Re di Polonia”.

i Rafała oraz patrona gościnności — św. Juliana (k. 79—85v). Z form modlitw litanijnych, oprócz litanii do wszystkich św. w modlitewniku Bony znalazła się bogata w bardzo piękne wezwania litania do Matki Bożej (k. 235—241v), ponadto zasadniczą część napisanej dla Zygmunta I *Tarczy duchowej* stanowi długa *Litania wszystkiego żywota Pana naszego Jezusa Chrystusa*, opowiadająca w formie litanijnych wezwań całe życie Pana Jezusa od Narodzenia po Zmartwychwstanie (k. 112v—166). W modlitewniku Bony, podobnie jak w wielu współczesnych tekstach godzinek, obok fragmentów czterech Ewangelii (k. 13—19) jest także Męka Pana Jezusa wg św. Jana (k. 21—33v).

Drugą pod względem formalnym grupę stanowią różne popularne w średniowieczu teksty modlitw prywatnych, np. Pseudo-Augustyna *Dulcissime Domine Jhesu Criste*<sup>62</sup>, św. Bernardowi przypisywane modlitwy *O domine Jhesu Criste*<sup>63</sup> oraz św. Brygidzie — piętnaście modlitw do odmawiania przed wizerunkiem Ukrzyżowanego<sup>64</sup>. Są także modlitwy dla uczczenia Pięciu boleści NMP oraz Jej Siedmiu radości<sup>65</sup>. Do tych najbardziej popularnych dodać jeszcze należy trzy skierowane do NMP: *Obsecro te*, *O intemerata* oraz *Ad sanctitatis tue pedes*, której część stanowi znana modlitwa: *Pomnij o najdobrotliwsza Panno Maryjo*<sup>66</sup>. W modlitewniku Aleksandra z dodaniem objaśnienia: „*Illustris principis Kazimiri, serenissimi Polonie regis nati oratio quotidiana*”, znalazł się hymn: *Omni die dic Marie* (k. 58v—65). Obok tych modlitw, należących do najczęściej występujących w *Livres d'heures*, a także w drukowanych od XV w. modlitewnikach takich, jak np. *Hortulus animae* lub M. Salicetusa *Antidotarius animae*<sup>67</sup>, w modlitewniku Władysława III znalazło się *Rozważanie o rzeczach ostatecznych*, oparte na tekstach Ojców Kościoła oraz *Credo* apostolskie z komentarzem i przydzieleniem poszczególnych artykułów wiary każdemu z 12 Apostołów, jak to za przykładem św. Augustyna przez całe średniowiecze powtarzali teologowie<sup>68</sup>. Ponadto

<sup>62</sup> Modlitewnik Aleksandra, k. 53v—58v; Zygmunta I, k. 170v—178v.

<sup>63</sup> Modlitewnik Zygmunta I, k. 53—55v.

<sup>64</sup> Modlitewnik Aleksandra, k. 16—27v. Do tych 15 modlitw dodana jest obietnica, że kto je pobożnie odmawiać będzie przez cały rok, złoży szczególny hołd Ranom Pana Jezusa i 15 dusz z czyszcza, członków własnej rodziny, wybawionych zostanie, 15 grzeszników nawróci się, a 15 sprawiedliwych ugruntuje się w cnocie (tamże k. 28).

<sup>65</sup> W modlitewniku Aleksandra, k. 28—49v. Należą do modlitw często występujących w *Livres d'heures*. Od XIV w. stanowiły w łacińskich jeszcze tekstach pierwsze modlitwy, wpisywane w języku narodowym; zob. V. Leroquais, *Les Livres d'heures manuscrits de la Bibliothèque Nationale*, t. 1, Paris 1927, s. XXV nn.

<sup>66</sup> Modlitewnik Warneńczyka — k. 4, 24v, 38, 40; Aleksandra — k. 51, 71.

<sup>67</sup> Zob. M. C. Oldenbourg, *Hortulus animae. Bibliographie und Illustration*, Hamburg 1973; F. X. Haimler, jw., s. 89. Oba modlitewniki dzięki drukowi bardzo się rozpowszechniły od końca XV w.

<sup>68</sup> *Incipit expositio bona et utilis ss. doctorum: super Pater noster* (k. 80—97), *Quod sit symbolum docet nos beatus Anshelmus* (k. 111—137).

w druku, który należał do Zygmunta I, jest wykład modlitwy *Ojcze nasz* tłumaczony z Erazma z Rotterdamu<sup>69</sup>.

Przedmiotem czci wymienionych liturgicznych i prywatnych modlitw jest Trójca Św., Eucharystia, Krzyż i Męka Pana Jezusa, Matka Boża, aniołowie, a także, choć w bardzo wąskim zakresie, święci.

Trójca Św. zajmuje ważne miejsce w jagiellońskiej pobożności. Chwała Wszechmocnego, Trójjedynego Boga opromienia ziemskiego władcę. Trójca jest uosobieniem mocy i praworządności, mądrości i łaskawości — pierwowzorem monarchy. Przypomnijmy, że wezwanie Trójcy św. wybrane zostało dla fundowanej w latach 1431—2 przez królową Zofię kaplicy, dla której prawdopodobnie w r. 1467, tj. za czasów Kazimierza Jagiellończyka, ufundowano tryptyk Trójcy Św. Jagiełło bogato uposażył i kazał ozdobić ruskimi freskami kaplicę Trójcy Św. na zamku lubelskim. Zarówno Kazimierz Jagiellończyk, jak i wnukowie Jagiełły, których młodość często spędzana z Długoszem w Lublinie wiązała się z praktykami religijnymi, odbywanymi w tej pięknej kaplicy, nadali jej szereg cennych przywilejów<sup>70</sup>.

Zwyczaj uczestniczenia w codziennej mszy św. sprawiał, że zapewne często odmawiali piękne modlitwy przed i po komunii wyrażające w ich modlitewnikach głęboką pobożność eucharystyczną. Licznie reprezentowane teksty modlitw ku czci Męki Pana Jezusa i Matki Boskiej Bolesnej odbijają zarówno typowy dla XV/XVI w. doloryzm, jak i osobisty związek Jagiellonów z nabożeństwem do relikwii Krzyża św., co zdaje się łączyć z ich duchową przynależnością do świata łacińskiego i bizantyńskiego. W tym także świetle trzeba prawdopodobnie spojrzeć na jasnogórskie nabożeństwo Jagiełły i prawosławnej żony Aleksandra — Heleny. *Pietas Mariana* Jagiellonów od strony formy i treści modlitw przedstawia się bardzo bogato. W modlitewnikach wzywa się pomocy Matki Bożej przed spowiedzią, przed i po komunii, zwraca się do Niej jako do Wniebowziętej, Niepokalanej, Oblubienicy Trójcy Św., Matki Boskiej i Królowej świata — „Niewiasty obleczonej w słońce”. To ostatnie wyobrażenie z wizji apokaliptycznej św. Jana, rozpowszechnione od XV w. w ikonografii chrześcijańskiej, zawierało w sobie wielorakie treści teologiczne: wiązało się z kultem Niepokalanego Poczęcia NMP, od XVI w. z nabożeństwem do Matki Boskiej Różańcowej, a nadto podkreślało królewskość Maryi<sup>71</sup>. Wiele z zachowanych współczesnych wizerunków Jagiellonów ukazuje ich

<sup>69</sup> Tłumaczenia dokonał H. Spiczyński dla Justusa Decjusza; zob. J. Łoś, *iw.*, s. 233.

<sup>70</sup> O fundacjach wawelskich zob.: *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T. 4: *Miasto Kraków*, cz. 1: *Wawel*, red. J. Szablowski, Warszawa 1965, s. 78, 102. Przywileje i uposażenie kaplicy zamkowej w Lublinie opisał J. A. Wadowski: *Kościół lubelskie na podstawie źródeł archiwalnych*, Kraków 1907, s. 41 nn.

<sup>71</sup> Uwagi na temat ikonografii „Niewiasty obleczonej w słońce” zob.: B. Miodońska, *iw.*, s. 102.

adorujących tak właśnie wyobrażoną Maryję. W postaci wotantów, klęczących z insygniami władzy złożonymi u stóp „Niewiasty obleczonej w słońce”, przedstawieni są w miniaturach swoich modlitewników Władysław Warneńczyk i Zygmunt I. Tak też ukazany jest Jan Olbracht w miniaturze *Graduatu* ufundowanego dla katedry wawelskiej, a Władysław Jagiellończyk, król Czech i Węgier, w obrazie wotywnym z r. 1510. Tak też oglądamy Barbarę Jagiellonkę, córkę Kazimierza, na drzeworycie dedykowanego jej dziełka o różańcu, napisanego przez dominikanina z Miśni Marka von Weide<sup>72</sup>. Złożone u stóp Maryi i Jej Syna symbole władzy królewskiej: korona i berło, a także tarcza z herbem Królestwa lub Królestwa i Litwy — w języku symboli oznaczały akt oddania władzy i państwa. Wspomniany drzeworyt z książki dedykowanej Barbarze Jagiellonce przedstawia ją z różańcem w ręku, podobnie zresztą jak ukazują św. Kazimierza dwa jego najstarsze portrety<sup>73</sup>. Wraz ze złożonym na Jasnej Górze przez Bonę pięknym różańcem jest to świadectwo rozpowszechnienia się i tej formy maryjnej pobożności w rodzinie Jagiellonów.

O ile sporo miejsca, zwłaszcza w modlitewniku Warneńczyka zajmuje kult aniołów, do których młody król zwraca się w tekstach niezwykle pięknych (k. 5v—6v, 61—74v), o tyle blado wypada w świetle omawianych *orationales* kult świętych. Poza litanią do wszystkich św., związaną z nabożeństwem pokutnym, a wymieniającą m.in. także głównych patronów Polski: św. Wojciecha, św. Stanisława, św. Wacława i św. Floriana (bez św. Jadwigi!), są tylko modlitwy do św. Jana Ewangelisty (k. 45), św. Piotra i Pawła (k. 47) w modlitewniku Władysława Warneńczyka, a jedynie nieco rozwinięte *suffragia* są w modlitewniku napisanym dla Wojciecha Gasztołda (k. 48—52). Na brak żywszego kultu świętych zwrócił uwagę w swoich badaniach religijności Jagiellonów w świetle rachunków dworu T. Lalik<sup>74</sup>. Teksty modlitewników, a także wspomniany program ikonograficzny dzieł artystycznych zamawianych przez Zygmunta I, uwzględniający niemal wyłącznie głównych patronów Polski, dostarcza podobnego dowodu. Ten brak bardziej rozwiniętego kultu świętych w dobie, kiedy pobożność w Europie zdaje się być zdominowana nabożeństwem do nich, jest rzeczą zastanawiającą.

<sup>72</sup> Modlitewnik Warneńczyka, k. 26v; Zygmunta I, k. 64v. Obraz wotywny z 1510 przechowywany w Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie malował Bernard Strigel. Barbara Jagiellonka ukazana jako adorująca Matkę drzeworytem dedykacyjnym w: *Der Spiegel hochloblicher Bruderschaft des Rosenkranz Maria*, Lipsk 1514 (unikatowy egzemplarz w Bibliotece Czartoryskich cim. 13/69 II).

<sup>73</sup> Reprodukcje obu portretów, tzw. trójjęzycznego z Wilna oraz drzeworytu z karty tytułowej pierwszego *Vita b. Casimiri Confessoris* napisanego przez Z. Ferreriego zob.: F. Niewiero, *Dzieje kultu św. Kazimierza w kraju i zagranicą*, „Nasza Przeszłość” 33 (1970) ilustr. 9, 11.

<sup>74</sup> T. Lalik, jw., s. 402.



W modlitewnikach Jagiellonów znalazł swe odbicie charakterystyczny dla przełomu XV i XVI w. klimat lęku i wzrostu zainteresowania problemem śmierci. W modlitewniku Władysława Jagiellończyka mamy długie rozważanie o rzeczach ostatecznych (k. 3—4): śmierci, sądzie, piekle i niebie, ilustrowane miniaturami, które rozpoczyna typowe dla XV w. wyobrażenie śmierci jako szkieletu z kosą. Piętnaście modlitw przypisywanych św. Brygidzie uważano za szczególnie skuteczne w niesieniu pomocy duszom cierpiącym w czyśćcu<sup>75</sup>. Ikonograficzne wyobrażenie czyśćca — rzecz w I. ćwierci XVI w. bardzo rzadka — odnajdujemy w modlitewniku Bony, w którym też znajduje się jedyne w grupie omawianych *orationales* charakterystyczne *officium defunctorum*, będące częścią brewiarza kapłańskiego<sup>76</sup>, od końca XV w. coraz częściej trafiające do modlitewników przeznaczonych dla osób świeckich. Wiąże to nasze modlitewniki z postawą Jagiellonów wobec śmierci — ze starannym przemyśleniem przez Kazimierza Jagiellończyka i Zygmunta I treści religijnych programów ich kaplic grobowych, z dbałością Zygmunta o odpowiednie grobowce dla braci: Olbrachta i Fryderyka, z fundacjami, które miały zapewnić pośmiertne modlitwy, wreszcie z dosyć często występującymi w rachunkach królewskich datkami na msze żałobne wotywnie za zmarłych członków rodziny królewskiej czy msze za zmarłych dworzan i bliskich dworu senatorów<sup>77</sup>.

Kiedy bierze się dziś do ręki te modlitewniki, które kiedyś spoczywały w dłoniach królów i królowych Polski, ma się niezwykle wrażenie bardzo bliskiego obcowania z nimi. Pozostali tam nie tylko w swoich portretach, klęcząc ze złożonymi, skrzyżowanymi lub wzniesionymi ku górze rękoma, adorując wizerunek Chrystusa lub Jego Matki — pozostały też ich imiona: Wladislaus, Alexander, Sigismundus, Bona — wpisane w teksty odmawianych przez nich modlitw<sup>78</sup>. Pozostały wreszcie na niektórych kartach ślady szczególnego zużycia, świadczące o przywiązaniu i częstszym zapewne odmawianiu niektórych modlitw. W *orationale* Aleksandra są to karty z modlitwami eucharystycznymi przed i po komunii, z modlitwą św. Brygidy i wszystkimi modlitwami do Matki Boskiej.

<sup>75</sup> Modlitewnik Aleksandra, k. 16—28.

<sup>76</sup> Obraz czyśćca k. 150v. Z. Ameisenowa widzi w nim wpływy zdobionego przez A. Dürera egzemplarza *Hortulus animae* przeznaczonego dla cesarza Maksymiliana I (taż, *Cztery polskie rękopisy...* s. 38 n.).

<sup>77</sup> Omówienie ideowej wymowy królewskich mauzoleów na Wawelu zob.: A. Różycka-Bryzek, jw.; L. Kalinowski, jw. O fundacjach mszy żałobnych zob.: T. Lalik, jw., s. 404 n.

<sup>78</sup> Niemal we wszystkich oracjach modlitewnika Warneńczyka znajduje się formuła: *ego Wladislaus*; imię królewicza Aleksandra jest w kolofonie sporządzonego dlań modlitewnika (k. 75), a Zygmunta — w jego modlitewniku kilkakrotnie w formie skrótu „S” (k. 174, 177, 178v, 197). W modlitewniku Bony imię królowej wpisane jest na k. 249 i 249v. Ponadto modlitewniki zdobią herby Jagiellonów, a modlitewnik Bony — także Sforzów.

Karta z hymnem *Omni die* tak jest zużyta, że niektóre litery tekstu z niej wypadły. W modlitewniku Zygmunta I ślady najczęstszego używania noszą karty z *Psalterzem św. Hieronima* i *Psalmami pokutnymi*, a w modlitewniku Bony — te z dodanymi na końcu modlitwami okolicznościowymi, z wpisaniem w tekst imieniem królowej. Jest wśród tych modlitw jedna ułożona po włosku (k. 256: *Signor dio misericordioso*).

Modlitewnik Zygmunta Starego ma jeszcze inne ślady używania. Na pustych kartach ręką króla, potem królowej Bony, wpisywane były notatki o przychodzeniu na świat ich dzieci. Król zanotował także sumy posagowe Bony zabezpieczone w Królestwie i na Litwie. Znalazła się tam również jego ojcowska uwaga: „*Debita parentis erga liberos: Eruditio, Educatio, Castigatio*”. Są też późniejsze zapiski Bony o małżeństwach Zygmunta Augusta, ale tylko z Elżbietą i Katarzyną (k. 217v, 221 n.), przy jakże znamiennej pominięciu zupełnym milczeniem małżeństwa z Barbarą Radziwiłłówną. Sądząc z tych notatek i późniejszych, robionych w Bari, królowa po śmierci Zygmunta I musiała używać modlitewnik i zabrała go ze sobą do Włoch. Być może odzyskała go Anna Jagiellonka, by przekazać Zygmuntovi III, którego podpis widnieje na jednej z kart.

Możliwe szerokie przedstawienie zagadnienia jagiellońskiej pobożności pozwoli lepiej zrozumieć świętość królewicza Kazimierza, o którym w gruncie rzeczy tak niewiele wiemy ze współczesnych przekazów. Uwagi artykułu stanowią szkic tej problematyki badawczej, która rysuje się w świetle traktatu pedagogicznego królowej Elżbiety, modlitewników jagiellońskich oraz pewnych praktyk pielgrzymkowych. Wymaga dla uzupełnienia obrazu zbadanie fundacji królewskich, związków dworu monarszego z różnymi środowiskami zakonnymi, wreszcie poznania tych osób, które pełniły funkcje spowiedników, kaznodziei i kapelanów królewskich, mogących oddziaływać na religijną formację Jagiellonów. Ale nawet tak szeroko zakrojony kwestionariusz badawczy ogranicza poznanie historyka tylko do praktyk religijnych, ich formy i treści. Istota religijności pozostaje nie znana. Świadomość trudności, jakie stawia próba poznania jej, wyraził znakomicie w swoim kazaniu pogrzebowym po śmierci Zygmunta I Marcin Kromer, który namalowawszy słowem swoim słuchaczom obraz pobożnych praktyk króla dodał: „Wyznaję wprawdzie, że cześć i obrzędy powierzchownymi są tylko oznakami i zawiasa religii naszej nie na nich się obraca. Prawdziwa i wewnętrzna pobożność w myślach i chęciach naszych całkowicie jest zamknięta. Lecz taka samemu Bogu tylko jest wiadoma, a przez zewnętrzne wyjawia się znaki”<sup>79</sup>.

<sup>79</sup> Polskie tłumaczenie mowy M. Kromera w: Biblioteka PAN w Kórniku rkps 239 k. 17.

## RELIGIOUS PIETY IN THE FAMILY OF KING CASIMIR II

## Summary

This article attempts to present the piety of the nearest relatives of St. Casimir in the light of the treatise *De Institutione Regii Pueri* (attributed to the mother, Queen Elisabeth), and of the other sources describing Jagiellon pilgrimages and religious practices, such as their personal prayer-books.

The piety of Casimir Jagiellon and Elisabeth Habsburg's other sons and daughters was initiated and grew under the influence of the religious fervour of their parents and of carefully selected tutors who brought up the young generation of the Jagiellon according to strict religious principles. The Royal Family practice of daily Mass, frequent Communion, and their participation in the processions with the Holy Sacrament made the cult of the Eucharist the basis of their piety. Their religious foundations and pilgrimages show a vivid cult of the Holy Cross, and also of the Virgin Mary, as expressed in their close association with the shrine of Our Lady of Jasna Góra in Częstochowa. The family also shared a devotion to the Patron Saints of Poland, especially to St. Stanislaus.

The Family's religious piety and instruction in doctrine were developed through the reading of the Bible, the Lives of the Saints and prayer-books, some of which (e.g. belonging Vladislaus III, Vladislaus King of Bohemia and Hungary, Alexander, Sigismond I and Bona Sforza) are still extant, and are characterized by a wide variety of form and content. As in all prayer-books for lay people, the influence of the liturgical breviary forms can be clearly seen in the Jagiellon prayer-books. The offices of the Holy Trinity, of the Holy Cross and Our Lord's Passion, of the Holy Ghost and Our Lady, the *Officium Defunctorum*, the psalms and the litanies, and in one case also the text of the Mass *Salve Sancta Parens*, are the most important examples of liturgical prayers. The prayer-books also contain a number of private prayers, popular in the 15th and 16th centuries, occurring most frequently in the numerous preserved manuscripts of the Book of Hours and printed prayer-books such as the *Hortulus Animae* or *Antidotarius Animae*.

The Holy Trinity, the Eucharist, the Holy Cross and the Passion of Christ, the Holy Virgin, the Angels and also, though on a limited scale, the Saints were the main subjects of the family's religious cult in both their liturgical and private prayers. Their prayer-books offered the kind of piety which reflected both the veneration of the Passion so characteristic of the 15th and 16th centuries, and the fear of death and increase of interest in it. Both these tendencies and the Royal Family's „pietas Mariana” are also reflected in the religious ornamentation of the Jagiellon sepulchral chapels in the Cathedral on Wawel Hill, and in the paintings, sculpture and other works of religious art commissioned by them.